

Sygn. akt I ACa 396/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Sędziowie:	SA Zbigniew Grzywaczewski SA Ewa Popek
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości B.

przeciwko J. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 2 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 140/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego J. G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości B. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. I A CA 396/12

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. z siedzibą w B. w pozwie z 2 lutego 2011r. skierowanym przeciwko A. G. (prawidłowo: J. G.) o ochronę dóbr osobistych i zapłatę domagała się zobowiązania pozwanego do zaniechania naruszeń jej dóbr osobistych w postaci rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomo wadliwych towarów sprzedawanych przez powódkę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, obniżających jej wartość handlową oraz stawiających ją w niekorzystnym świetle w oczach kontrahentów. Powódka wniosła również o zobowiązanie pozwanego do pisemnych przeprosin powódki za dokonane naruszenia dóbr osobistych, zobowiązanie go do złożenia pisemnych przeprosin, o których mowa w punkcie 2 pozwu na ręce D. J. i J. M.- pracowników Urzędu Celnego w S. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz Domu (...) w S. przy ulicy (...) kwoty 2.000 zł.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 9 grudnia 2010r. podczas odbioru butli gazowych przez pracowników (...) sp. z o.o., w obecności pracowników Urzędu Celnego w S. D. J. iJ. M., pozwany przedstawił nieprawdziwe informacje na temat powodowej spółki, tj. stwierdził, że spółka sprzedawała firmie (...) gaz złej jakości, co miało być przyczyną licznych reklamacji, że powodka sprzedaje niesprawne zbiorniki na gaz i niesprawne butle na gaz, a nadto, że słyszał rozmowę prezesa zarządu A. K. z księgową, której treść należałoby zgłosić do prokuratury. Wszystkie te wypowiedzi padły w obecności pracowników Urzędu Celnego w S.. Powódka stwierdziła, że wypowiedzi były nieprawdziwe i stanowiły oszczerstwa naruszające jej dobre imię. Zarzucono, iż pozwany nie dysponował jakimikolwiek dowodami potwierdzającymi wypowiedzane tezy oraz, że były one nastawione na dyskredytację powódki w oczach kontrahentów (k-2-3).

W odpowiedzi na pozew, która złożona została na rozprawie 22 marca 2011r., pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W jej uzasadnieniu podniesiono, że pozwany nie rozpowszechnił nieprawdziwych informacji, a jedynie przekazał prawdziwe informacje pracownikom Urzędu Celnego w S., dotyczące jakości towaru powodowej spółki, którym to asortymentem dysponował, prowadząc działalność gospodarczą. Stwierdzono, że pozwany wielokrotnie informował powodową spółkę, iż dostarczany przez nią gaz jest złej jakości, a wiedzę tę pozwany pozyskiwał od swoich odbiorców, którzy kilkakrotnie składali mu reklamacje w tym zakresie. W uzasadnieniu przyznano również, że pozwany słyszał rozmowę A. K. z główną księgową, której treść winna być przekazana do prokuratury. Wypowiadając jednak powyższe pozwany nie dokonał w żadnej mierze naruszenia dóbr osobistych powódki, ponieważ nie ocenił treści zasłyszanej rozmowy pod kątem ewentualnego przestępstwa. Działanie pozwanego można by jedynie rozpatrywać w kategoriach nieprzemyślanego impulsu i zwykłej ludzkiej reakcji na niewłaściwe zachowanie innej osoby. Podsumowując pełnomocnik pozwanego stwierdził, że pozwany nie miał złej woli w wypowiedzaniu jakichkolwiek opinii na temat powodowej spółki, a stwierdził jedynie rzeczywisty stan rzeczy, nie naruszając w ten sposób dóbr osobistych powódki (k-19-20).

Na rozprawie w dniu 21 marca 2012r pełnomocnik powódki podtrzymał żądania zawarte w punkcie I i IV pozwu. Odnośnie treści żądanych przeprosin skonkretyzował powództwo i wniósł o zobowiązanie pozwanego do skierowania pisemnych przeprosin do powodowej spółki oraz D. J. iJ. M.o następującej treści: „Przepraszam, iż naruszyłem dobre imię i reputację spółki (...) sp. z o.o. poprzez stwierdzenie, że dostarczany przez nią gaz jest złej jakości” (k-102v).

Pełnomocnik pozwanego nie uznał tak skonkretyzowanego powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu (k-106).

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2012r.: nakazał pozwanemu J. G.złożenie i przesłanie powódce (...) sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości B.-Ż. oraz J. M.i D. J. oświadczenia o następującej treści: „Ja, J. G.przepraszam (...) sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości B. za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i renomy, polegające na wypowiedzeniu w dniu 9 grudnia 2010r. w S. nieprawdziwych informacji, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości B. sprowadza i sprzedaje gaz złej jakości”, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (pkt I); zasądził od pozwanego J. G.na rzecz „(...) (...) Dziecka przy ulicy (...) w S. kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) i zasądził od pozwanego na rzecz powodowej Spółki 977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k-111-111v).

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości B.-Ż. prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie importu gazu do celów grzewczych (propan-butan) i gazu do silników samochodowych z Rosji, Białorusi i Czech oraz hurtowej i detalicznej sprzedaży gazu na terenie Polski. Od lutego bądź marca 2010r. prezesem zarządu powodowej spółki jest A. K.. Od 2008r. do 2010 r. powodowa spółka pozostawała w kontaktach handlowych i współpracowała z (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., której prezesem zarządu jest J. G. (...) sp. z o.o. w S. była kontrahentem powodowej spółki i kupowała od niej gaz propan-butan i propan w cysternach. Następnie gaz zakupiony przez spółkę (...) był mieszany w zbiornikach i były nim napełniane butle. Spółka (...) sprzedawała butle napełnione gazem przede wszystkim klientom indywidualnym.

J. G. miał świadomość, że A. K. jest członkiem organu powodowej spółki (...) i ją reprezentuje.

W dniu 8 stycznia 2010r. (...) sp. z o.o. kupiła u powodowej spółki (...) cysterne gazu propan-butan w proporcji około 55% propanu i 45% butanu. Wartość zakupionego gazu wynosiła 51.597,22 zł. Cena sprzedaży została przez (...) sp. z o.o. zapłacona w terminie. W dniu 22 stycznia 2010r. (...) sp. z o.o. kupiła u powodowej spółki około 6 ton samego propanu za kwotę 15.528,16 zł. Przy żadnej z tych transakcji (...) Sp. z o.o. nie wykonała i nie zleciła do wykonania żadnych badań celem sprawdzenia jakości gazu zakupionego w Spółce (...). Zakupiony gaz sprzedawała głównie klientom indywidualnym. Pod koniec stycznia 2010r. kilku klientów zareklamowało w spółce (...) zakupione butle, ponieważ znajdujący się w nich gaz nie wypalał się do końca. Z ogólnej liczby około 2000 napełnionych gazem zakupionym w spółce (...) butli, zareklamowanych zostało około 50 butli. Pozwany J. G. powiadomił o zgłoszonych reklamacjach prezesa spółki (...) A. K.. Wówczas również spółka (...) nie zleciła przeprowadzenia badań jakości zakupionego gazu. Sądząc, że niewypalanie się gazu jest wynikiem jego złej jakości, Spółka (...) wstrzymała się z zapłatą kwoty 15.528,16 zł stanowiącej cenę sprzedaży gazu zakupionego 22 stycznia 2010r. W wyniku przeprowadzonych rozmów obie spółki doszły do porozumienia i wszystkie zareklamowane butle (około 50 sztuk) zostały przekazane spółce (...). Ta wymieniła zareklamowane butle i przekazała spółce (...) nowe butle napełnione gazem. W późniejszym okresie nie było już reklamacji butli sprzedawanych przez Spółkę (...).

W dniu 9 grudnia 2010r. P. P. otrzymał od zarządu spółki E. upoważnienie do odbioru znajdujących się w siedzibie spółki (...) butli. Przy wydawaniu butli byli obecni funkcjonariusze Urzędu Celnego w S. - D. J. i J. M.. Wszyscy wymienieni dyskutowali o różnych sprawach. W trakcie rozmowy pozwany J. G. wypowiedział się, że „powodowa spółka (...) sprowadza i sprzedaje gaz złej jakości”. Stwierdził, że zakupiony od tej spółki gaz nie chciał się wypalać i miał z tego powodu dużo zwrotów butli. Mówiąc o sprzedawcy złej jakości gazu pozwany posługiwał się również sformułowaniem (...), ale mówiąc to traktował A. K. jako „właściciela” spółki (...). Wszystkie słowa zostały wypowiedziane w obecności D. J., J. M. i P. P..

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o bliżej powoływane dowody, po przeanalizowaniu których oraz po wyjaśnieniu zasad odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osób prawnych, uznał iż pomiędzy stronami w zasadzie nie było sporu, co do tego, jaka była rzeczywista treść wypowiedzi pozwanego z 9 grudnia 2010r. W tej części zeznania pozwanego znajdują całkowite potwierdzenie w zeznaniach świadków, którzy byli uczestnikami przedmiotowej rozmowy i słyszeli wypowiedź pozwanego. Z racji upływu czasu świadkowie ci nie byli w stanie dosłownie zacytować wypowiedzi pozwanego, ale w zupełności oddają one sens jego stwierdzeń i Sąd w całości dał wiarę zeznaniom tych świadków jako spójnym, logicznym i konsekwentnym, a co najważniejsze potwierdzającym wersję przedstawioną przez samego pozwanego. Pozwany zamiennie posługiwał się imieniem i nazwiskiem (...) i nazwą spółki (...) jednak nie ulegało wątpliwości Sądu, że mówiąc o podmiocie sprowadzającym i sprzedającym gaz „złej jakości” miał on na myśli powodową

spółkę. Według Sądu pierwszej instancji bez znaczenia dla dokonania oceny prawnej zachowania pozwanego pozostaje fakt, czy jego wypowiedź miała charakter stwierdzenia, czy też sformułowana została jako pytanie. Rozbieżność w tym zakresie wynika z zeznań pozwanego oraz świadków. Pozwany zeznał, że zapytał P. P. - skąd (...) (A. K.) sprowadza gaz złej jakości. Z kolei z zeznań świadków wynikało, że pozwany stwierdził, iż zakupił od firmy (...) gaz złej jakości. Natomiast najistotniejsze jest to, że bez względu na formę wypowiedzi, pozwany J. G. dokonał w niej bezpodstawnej i nieuprawnionej oceny sprzedawanego przez powodową spółkę gazu pod względem jakościowym. Nawet jeżeli wypowiedź pozwanego miała formę pytającą, to nie pytał on, czy gaz jest zły, czy też dobrej jakości. Pozwany był przekonany, że sprzedawany przez powodową spółkę gaz jest złej jakości, a pytanie dotyczyło jedynie pochodzenia tego gazu. Zatem oczywistym jest, że intencją pozwanego było przekazanie obecnym (D. J., J. M. i P. P.) swojej opinii na temat jakości gazu zakupionego w styczniu 2010r. od powodowej spółki. Chcąc uprawdopodobnić forsowaną przez siebie wersję o złej jakości gazu, pozwany stwierdził, że w wyniku zgłoszenia reklamacji, powodowa spółka niejako uznając stawiane zarzuty dostarczyła dodatkową partię gazu „dobrej” jakości. Pozwany zeznał, że było to blisko 6 ton propanu dostarczonego przez powodową spółkę 22 stycznia 2010r.

Sąd Okręgowy nie dał w tej części wiary zeznaniom pozwanego, ponieważ przeczy im treść jego pisma z 7 marca 2011r. załączonego do odpowiedzi na pozew. W piśmie tym pozwany, działając w imieniu (...) spółki z o.o. w S., informuje powodową spółkę, że opóźnienie w zapłacie faktury (...) z (...) było wynikiem stwierdzenia, że gaz zakupiony 8 stycznia 2010r. jest złej jakości. Według Sądu Okręgowego oznacza to, że spółka (...) stwierdziła rzekomą złą jakość gazu dostarczonego 8 stycznia 2010r. już po fakcie dostarczenia kolejnej partii gazu zakupionego 22 stycznia 2010r. Tym samym nie było tak, jak starał się to przedstawić pozwany, że najpierw doszło do stwierdzenia złej jakości partii gazu zakupionej 8 stycznia 2010r., a następnie po zgłoszonej reklamacji, w celu „poprawy” jakości gazu i „uszlachetnieniu” go, doszło do zakupu w dniu 22 stycznia 2010r. dodatkowych 6 ton propanu. W rzeczywistości bowiem było zupełnie odwrotnie. Po zakupieniu dwóch partii gazu - w dniu 8 i 22 stycznia 2010r. - spółka (...) stwierdziła rzekomą złą jakość gazu zakupionego 8 stycznia 2010r, co w błędnym mniemaniu tej spółki dało jej możliwość do wstrzymania zapłaty za gaz zakupiony w dniu 22 stycznia 2010r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w zasadzie żadnego znaczenia dla sprawy nie miały zeznania świadków, którzy w styczniu oraz na przełomie stycznia i lutego 2010r. zakupili w spółce (...) butle, które były napełnione gazem zakupionym od spółki (...). Świadkowie A. Z. i M. P. zeznali, że nie wypalał się całkowicie gaz w butlach, które w tym okresie zakupili w spółce (...). Potwierdzili również ten fakt pracownicy spółki (...) i J. W., do których docierały informacje o zgłaszanych przez klientów reklamacjach butli z gazem. Wszystkie „zareklamowane” butle, po telefonicznej rozmowie pozwanego J. G. z A. K., zostały przez spółkę (...) wymienione.

Natomiast zasadnicze znaczenie dla oceny wypowiedzi pozwanego J. G., ma ta okoliczność, że ani w dniach 8 i 22 stycznia 2010r., a już tym bardziej po upływie blisko roku, tj. w dniu 9 grudnia 2010r., nie miał on jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, aby stwierdzić, że zakupiony od powodowej spółki gaz był złej jakości. To oznacza, że działanie pozwanego polegające na uczynieniu publicznie zarzutu, że gaz sprowadzany i sprzedawany przez powodową spółkę był złej jakości, było działaniem bezprawnym. Pozwany nie działał w ramach porządku prawnego, nie wykonywał prawa podmiotowego oraz nie działał w obronie uzasadnionego interesu. W ocenie Sądu Okręgowego, dokładne ustalenie wypowiedzi pozwanego oraz przesądzenie, że została ona skierowana pod adresem (...) spółki z o.o. z siedzibą w B.-Ż., uzasadnia stanowisko, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd uznał, że działanie pozwanego, które naraziło spółkę na negatywne następstwa, w tym na utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania, jest wystarczające do stwierdzenia, że doszło do naruszenia dobrego imienia (renomy) powodowej spółki. Zatem na podstawie art. 43 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. Sąd nakazał pozwanemu sporządzenie i przesłanie powodowej spółce oraz funkcjonariuszom Urzędu Celnego w S. - J. M. i D. J., pisemnych przeprosin o treści szczegółowo sformułowanej w wyroku.

Sąd uznał również za zasadne zasądzenie od pozwanego kwoty 2.000 zł na wskazany przez powodową spółkę cel społeczny, w tym przypadku na rzecz (...) Dziecka przy ulicy (...) w S..

Natomiast za niezasadne uznał powództwo w tej części, w której powodowa spółka domagała się zobowiązania pozwanego do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódki w przyszłości. W celu uzyskania takiej treści rozstrzygnięcia powódka winna wykazać, że istnieje realna obawa dalszych naruszeń ze strony pozwanego konkretnego dobra osobistego w przyszłości. W sytuacji, kiedy obawa taka nie występuje, żądanie zaniechania działań naruszających dobra osobiste nie jest uzasadnione.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c. (k-115-121v).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo (tj. co do punktów I, II, i IV), zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 227 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 3 k.p.c., polegające niewzięciu pod uwagę przy wydawaniu orzeczenia twierdzeń powodowej spółki i pozwanego co do faktów i okoliczności związanych z dostawą gazu przez powódkę w dniu 22

stycznia 2012r., reklamacji ilościowych i jakościowych gazu sprzedanego przez powodową spółkę w miesiącu styczniu 2010 r., w szczególności do firmy (...) sp. z o.o. w dniu 8 stycznia 2010r., czemu powódka w toku procesu nie zaprzeczyła, a nadto nieuwzględnienie przyznanego przez powódkę faktu, iż na początku 2010r. były reklamacje gazu od innych kontrahentów,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art.232 zd. 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na jednostronnym obdarzeniu przymiotem wiarygodności dowodów zgłoszonych przez stronę powodową a odrzuceniu, jako niewiarygodnych dowodów przemawiających na korzyść pozwanego, w szczególności zeznań pozwanego oraz zgłoszonych przez niego świadków w zakresie ustaleń istotnych w sprawie w szczególności: jakie były okoliczności rozmowy pozwanego z innymi osobami, w trakcie których pozwany wypowiedział słowa wskazane przez niego w swoich zeznaniach odnoszące się literalnie do A. K., jaka winna być obiektywna ocena tych słów w tym konkretnym kontekście sytuacyjnym, czy można je było odnieść w tej sytuacji do spółki (...) sp. z o.o. i do sprzedawanego gazu w ogólności, czy też tylko dostawy która nastąpiła 8 stycznia 2010r., jaka była jakość gazu dostarczonego przez powodową spółkę w dostawie z 8 stycznia 2010r., jaka była ilość sprzedanych butli klientom (...) sp. z o.o. kiedy pojawiły się reklamacje dotyczące jakości tego gazu, co było powodem niewypalania się gazu sprzedanego przez firmę (...) sp. z o.o. swoim klientom, wymiany butli przez powodową spółkę po reklamacji i wreszcie, aby słowa pozwanego naraziły powodowej spółkę na negatywne następstwa i utratę renomy,

c) art. 278 k.p.c. § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c., poprzez ich niezastosowanie z urzędu w niniejszej sprawie, w kontekście poczynionych i wskazanych w uzasadnieniu wyroku ustaleń, polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu badania jakości produktów gazowych, celem sprawdzenia, jaka mogła być przyczyna niewypalania się gazu dostarczonego przez powodową spółkę i co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do dowolnego i bezkrytycznego przyjęcia wersji pozwanego, dlaczego nie wypalał się gaz dostarczony przez powódkę spółce (...) 8 stycznia 2010r. i dlaczego po dostawie propanu 22 stycznia 2010r. jakość gazu poprawiła się i gaz wypalał, zaś Sąd pierwszej instancji oraz same strony nie miały wiadomości specjalnych, aby o tym zagadnieniu rozstrzygać,

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie i rozważenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom wskazanym przez pozwanego, które nie stanowiły podstawy dokonanych ustaleń, w szczególności: co do okoliczności stwierdzonych pismem pozwanego z dnia 7 marca 2010 r. sporządzonym jako przedstawiciela spółki (...) sp. z o.o. oraz, że dostawa z 22 stycznia 2010r. była wynikiem reklamacji gazu,

e) art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 ust. 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie niesprecyzowanego żądania powódki, w którym nie wskazano jakie dobra osobiste powódki zostały naruszone słowami pozwanego;

2) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 43 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i przyjęcie, iż zostały naruszone dobra osobiste w postaci dobrego imienia (renomy) firmy (...) sp. z o.o. w B. wskutek wypowiedzi pozwanego w dniu 10 grudnia 2011r. w obecności pracowników Urzędu Celnego w S.,

b) art. 6 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, iż pozwany nie udowodnił w toku procesu, że jego wypowiedź z 10 grudnia 2010r. nie nosiła cechy bezprawności oraz, by zarzut gazu złej jakości, jaki dostarczyła 8 stycznia 2010 r. spółka (...) spółce (...) reprezentowanej przez pozwanego, był nieprawdziwy;

3) błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wynik sprawy polegający na przyjęciu, że:

a) gaz zakupiony przez (...) sp. z o.o. w powodowej spółce w wyniku dostaw z 8 stycznia 2010 r. i dnia 22 stycznia 2010 r. był dobrej jakości, gdy tymczasem w sprawie dowiedziono, iż gaz którym napełniono butle z dostawy z 8 stycznia 2010 r. nie był dobrej jakości, bowiem nie wypalał się do końca, pojawiły się reklamacje, zaś problem ustąpił po napełnieniu butli i mieszaniu tego gazu z propanem dostarczonym przez powódkę w dostawie w dniu 22 stycznia 2010r.,

b) gazem zakupionym w powodowej spółce na mocy dostaw z dnia 8 stycznia 2010 r. i 22 stycznia 2010 r. firma (...) napełniła 2000 butli i po sprzedaży których wpłynęły reklamacje od kilku klientów w ilości około 50 butli, gdy tymczasem z materiału dowodowego należyce ocenionego powinno wynikać, że po napełnieniu części butli gazem z dostawy z dnia 8 stycznia 2012 r. (około 3000 kg tj. około 270 butli po 11 kg) i ich sprzedaży zaczęły nagle napływać reklamacje od klientów z powodu niewypalania się tego gazu, po (...) spółka (...) wstrzymała sprzedaż butli z tej dostawy, zaś łączna liczba reklamacji wyniosła około 50 sztuk, a dalsza sprzedaż tych butli (łącznie około 2000 sztuk przy uwzględnieniu 6000 kg propanu z dostawy z 22 stycznia 2010r.) rozpoczęła się dopiero po zmieszaniu dostawy gazu z dnia 8 stycznia 2010 r. z propanem dostarczonym przez powódkę 22 stycznia 2010 r.,

c) pozwany J. G. 10 grudnia 2010r. w obecności D. J., J. M. i P. P. wypowiedział słowa „powodowa spółka (...) sprowadza i sprzedaje gaz złej jakości”, gdy tymczasem pozwany w obecności wymienionych osób wypowiedział słowa „skąd ten A. ściąga ten gaz, który nie wypala się nawet w butlach gazowych”, zaś jego wypowiedź należyce oceniona w okolicznościach i czasie jej wypowiedzenia nie powinna być odnoszona do spółki (...) sp. z o.o. w B. i do sprzedaży tego gazu w ogólności, a co najwyżej do dostawy z 8 stycznia 2010 r. i do A. K.,

d) (...) sp. z o.o. nie kupowała gazu od innych kontrahentów poza (...) sp. z o.o., gdy tymczasem spółka (...) sp. z o.o. skupywała też gaz od innych kontrahentów, zaś dostawy gazu w grudniu 2009 r. i styczniu 2010r. pochodziły od powódki,

e) jakość gazu sprzedanego przez powódkę do (...) sp. z o.o. była właściwa, podczas gdy w sprawie dowiedziono, iż liczba, czasokres reklamacji i same okoliczności reklamacji sprzedanych butli powodują, iż słowa pozwanego, co do jakości gazu wypowiedziane w 10 grudnia 2010r. były prawdziwe i odnosiły się tylko do dostawy z dnia 8 stycznia 2010r.,

f) słowa wypowiedziane przez pozwanego 10 grudnia 2010r. w obecności D. J., J. M. i P. P. dokonały bezpodstawnej, nieuprawnionej i bezprawnej oceny sprzedanego przez powódkę gazu pod względem jakościowym, gdy tymczasem pozwany dokonał prawdziwej oceny faktu, iż gaz dostarczony przez powódkę 8 stycznia 2010r. nie wypalał się i działał w ramach przekonania o prawdziwości podniesionego zarzutu i istnienia uzasadnionego interesu społecznego i ochrony produkcji należytej jakości, jako okoliczności znoszącej bezprawność naruszenia dobra osobistego, zaś pozwany nigdy nie dokonywał oceny jakości gazu sprzedawanego przez powódkę w innych okresach;

g) spółka (...) stwierdziła rzekomą złą jakość gazu dostarczonego 8 stycznia 2010r. już po fakcie dostarczenia kolejnej partii gazu zakupionego w dniu 22 stycznia 2010r., gdy tymczasem w sprawie udowodniono, iż reklamacje pojawiły się po pierwszej dostawie z 8 stycznia 2010 r., a nadto po wzajemnych ustaleniach pomiędzy A. K. i pozwanym, powodowa spółka dostarczyła gaz propan dostawą w dniu 22 stycznia 2010 r., które to okoliczności przyznawał sam pozwany na rozprawach nie zaprzeczając tym okolicznościom podawanym przez pozwanego w swych zeznaniach i twierdzeniach na rozprawie.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach I i II poprzez oddalenie powództwa oraz w punkcie IV poprzez zasądzenie od (...) sp. z o.o. na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, a nadto zasądzenie pod powodowej Spółki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych; ewentualnie: o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje (k-126-135).

Powodowa Spółka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k-147-148v).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zważyć należy, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, w tym postępowania dowodowe, dokonał oceny przeprowadzonych dowodów w zgodzie z wymogami kodeksu postępowania cywilnego i przedstawił ustalony przez siebie stan faktyczny. Pewne usterki w zakresie ustaleń faktycznych, jakich się dopuścił nie miały wpływu na treść przedmiotowego rozstrzygnięcia i jako takie nie mogły skutkować uwzględnieniem wniosków apelacyjnych. Podnieść ponadto należy, iż na aprobatę zasługują również rozważania i argumentacja prawna Sądu Okręgowego, który dokonał właściwej subsumcji ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych podniesionych w środku odwoławczym zważyć należy, iż w przeważającej części powielają się one i dotyczą tym samych kwestii.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego a to art. 227 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 3 k.p.c., polegający na nie wzięciu pod uwagę przy wydawaniu orzeczenia twierdzeń powodowej spółki i pozwanego co do faktów i okoliczności związanych z dostawą gazu przez powódkę w dniu 22 stycznia 2010r., reklamacji ilościowych i jakościowych gazu sprzedanego przez powodową spółkę w miesiącu styczniu 2010r. Nie ma racji skarżący twierdząc, iż Sąd Okręgowy nie dokonał dostatecznej analizy materiału dowodowego pod kątem wymienionych zdarzeń jakie miały miejsce 22 stycznia 2010r. Organ orzekający w omawianym zakresie uwzględnił w całości twierdzenia powodowej spółki i zeznania A. K. co do tego, jakie były faktyczne przyczyny dostawy propanu w tej dacie. Wymieniony podał, iż dostawa ta nie miała związku z wcześniejszym zakupem gazu przez pozwanego a spowodowana była naturalną tendencją do wzbogacania mieszkanki w okresie zimowym.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art.232 zd.1 k.p.c. Na wstępie zauważyć należy, iż art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, przepis ten stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie ulega wątpliwości, iż swoboda ta musi pozostawać w ramach wyznaczonych przez zasady logicznego rozumowania i wskazań wiedzy. Wyjście poza te ramy prowadzić może do uznania, iż ocena dowodów przeprowadzona została przez sąd nie w sposób swobodny a dowolny. Na gruncie niniejszej sprawy brak jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania, iż granice zakreślone art. 233 § 1 k.p.c. zostały naruszone przez Sąd meriti.

Dla skuteczności bowiem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w sposób staranny i wszechstronny przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy. Ustalenia faktyczne przedstawione zaś w uzasadnieniu zostały poczynione bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Naturalnym zjawiskiem jest, iż przeciwne strony procesowe mają odmienne zdanie co do zdarzeń faktycznych ocenianych przez organ orzekający oraz wiarygodności dowodów przeprowadzanych w toku postępowania. Zadaniem ale i uprawnieniem Sądu jest dokonać oceny tego materiału i ustalić, która z przedstawionych wersji zdarzeń odpowiada prawdzie odrzucając twierdzenia drugiej strony. Sąd I instancji sprostał temu zadaniu, zaś zarzuty podniesione w apelacji pozwanego stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem tego Sądu. Próżno szukać w treści środka odwoławczego argumentów, które wskazywałyby, że rzeczywiście doszło do naruszenia zasad logicznego rozumowania przy wartościowaniu zebranego materiału dowodowego. W szczególności Sąd wnikliwie przesłuchał osoby będące świadkami wypowiedzi pozwanego z dnia 9 grudnia 2010r. Poczynione w oparciu o te dowody ustalenia faktyczne należy ocenić jako trafne. Świadkowie jednoznacznie wskazali na to, że z ust J. G. padły słowa wskazujące na to, że spółka powodowa handluje paliwem o złej jakości. Jednocześnie zauważyć należy, iż sam pozwany okoliczności tej nie kwestionował przyznając, że wypowiedzi takie faktycznie padły. Sąd Okręgowy wnikliwie ustalił okoliczności przedmiotowego zdarzenia w szczególności osoby biorące w nim udział oraz ich reakcje na słowa pozwanego. Przedmiotem zainteresowania organu orzekającego była

również kwestia odbioru przedmiotowych słów przez świadków. Przesłuchani jednoznacznie wskazali, iż z całości okoliczności sprawy wynikało, iż negatywna ocena jakości gazu wyartykułowana przez J. G. obejmowała całość produktów oferowanych do sprzedaży przez spółkę powodową, a nie tylko tę jedną partię, która była przedmiotem transakcji z dnia 8 stycznia 2010r. Ubocznie należy wskazać, iż rację ma Sąd I instancji podnosząc, że w swych wypowiedziach pozwany nie zawarł żadnych słów, które mogłyby precyzować jego opinię. Biorąc pod uwagę względy obiektywne, wypowiedź pozwanego w odbiorze uczestników rozmowy w dniu 9 grudnia 2010r. odnosiła się do przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w ogólności i całości oferowanych przez niego produktów nie zaś jednej partii gazu będącej przedmiotem transakcji z 8 stycznia 2010 r. To z kolei wpływa na to, iż drugorzędną kwestią jest to jaka część sprzedanego w wymienionej dacie gazu została zareklamowana. Nie sposób jednak zgodzić się z zarzutem strony pozwanej, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił liczbę butli, które zostały zwrócone przez klientów spółki (...). Przesłuchani w sprawie świadkowie, w tym pracownicy tejże spółki wskazali bowiem jednoznacznie, iż przedmiotem reklamacji było około 50 butli z gazem propan – butan dostarczonym przez powódkę w dniu 8 stycznia 2010r. Mylnie też, podnosi skarżący że stosunek butli zareklamowanych do butli sprzedanych wyniósł 40%. Z zeznań świadka J. W. (k-92) będącego pracownikiem spółki (...) wynika, iż w dacie otrzymania pierwszych reklamacji podmiot ten wysprzedał już połowę zapasu gazu zakupionego w (...) sp. z o.o. Dowód ten słusznie został obdarzony walorem wiarygodności przez Sąd Okręgowy. Co warte podkreślenia świadek podniósł okoliczności, które przedstawiały omawiane zagadnienie w sposób mniej korzystny niż to wynikałoby z twierdzeń powódki. W świetle tego nie zasługuje zatem na podzielenie stanowisko strony pozwanej jakoby Sąd I instancji wiarygodnością obdarzał jedynie dowody ją obciążające.

Celem poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych ale i oceny powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny w toku postępowania przesłuchał uzupełniająco pozwanego. Dokonując analizy przedmiotowego dowodu Sąd ad quem uznał, iż depozycje wymienionego zasługują na uwzględnienie jedynie w części. Podzielić wypadało ten fragment relacji pozwanego, w których wskazuje on, iż doszło do transakcji w dniu 8 stycznia 2010 r., nadto iż po pewnym czasie klienci spółki (...) po zakupieniu butli wypełnionych tym gazem zaczęli zgłaszać reklamacje, a także tego, iż w dacie 9 grudnia 2010r. doszło do rozmowy w trakcie, której komentowana była jakość produktów oferowanych przez firmę (...). W pozostałej jednak części zeznania pozwanego trudno uznać za wiarygodne. Za stanowiskiem tym przemawiała analiza treściowa relacji przedstawionych przez wymienionego w toku obu przesłuchań oraz brak korelacji tych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym.

Po pierwsze J. G. odmiennie przedstawiał kwestię hipotetycznych przyczyn, które mogły spowodować iż gaz w butlach nie wypalał się do końca. Pozwany początkowo twierdził, iż nie są mu znane inne okoliczności, za wyjątkiem złej jakości produktu, które prowadziły do tego, że gaz nie wypalał się do końca (k-104v), by jeszcze w toku tego samego przesłuchania wskazać, iż „postawienie przy niskiej temperaturze i podłączenie jej do dmuchawy albo piecyka to taka sytuacja może doprowadzić, że gaz nie wypali się w całości” (k-104v). Następnie po raz kolejny stwierdził, że jedyną możliwą okolicznością powodującą omawiany problem jest zła jakość paliwa w butlach. Kontynuując rozważania odnośnie tego wątku zwrócić wypada uwagę na fakt, iż J. G. przez większość postępowania zaprzeczał, by przyczyną reklamacji gazu dostarczonego w dniu 9 grudnia 2012r. był zły stosunek propanu i butanu w mieszance. Tymczasem w toku przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym pozwany stwierdził, iż w rozmowach z A. K. doszli do obustronnego ustalenia, iż gaz nie wypalał się do końca z butli właśnie z powodu niewłaściwego stosunku tych dwóch gazów. Zeznając dodatkowo na okoliczność charakteru transakcji z dnia 22 stycznia 2010r. J. G. stwierdził, iż dostarczony przez spółkę powodową propan był wynikiem porozumienia między stronami. Wedle jego relacji spółka (...) w związku z nieprawidłowościami w jakości gazu z dnia 8 stycznia 2010r. zobowiązała się do udostępnienia propanu, który po wymieszaniu z wcześniejszym ładunkiem paliwa miał wzbogacić jego właściwości, likwidując problem niewypalania się butli. Pozwany przyznał, iż tak otrzymany propan przelał do cysterny z gazem zakupionym w dacie 8 stycznia 2010r. Takim twierdzeniem J. G. przeczy jednak pozostały materiał dowodowy, zwłaszcza zeznania W. S. (k. 66 - 67). Wymieniony będąc pracownikiem spółki (...) miał wiedzę o procedurach obowiązujących odnośnie nabywania, przechowywania i zbywania paliwa w przedsiębiorstwie. Zapytany w toku przesłuchania o to, czy firma miała zwyczaj mieszania gazu zaprzeczył, stwierdzając że nigdy nie było takiej praktyki. Wezwany do wyjaśnienia tej sprzeczności pozwany przedstawił argumenty, które zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dokonując zatem oceny dowodu z zeznań J. G., kierując się wymogami art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, iż te sprzeczności w relacjach wymienionego dyskwalifikują w znacznej części ten dowód jako źródło ustaleń faktycznych. Postawa pozwanego w toku całego postępowania przy uwzględnieniu treści jego depozycji sugeruje, iż wypowiedzi te nie były relacją faktycznego przebiegu zdarzeń a stanowiskiem przyjętym na potrzeby niniejszego postępowania. O ile zatem tendencją naturalną w podobnej sytuacji jest subiektywizm w przedstawianiu faktów, o tyle zeznania J. G. służyły zdaniem organu orzekającego jedynie poprawie jego obecnej sytuacji procesowej. Z tych też względów Sąd, odnośnie omawianego dowodu i jego wiarygodności, zajął stanowisko przedstawione wyżej.

Ubocznie należy podnieść, iż nawet przy uwzględnieniu twierdzeń skarżącego zamieszczonych w apelacji co do liczby butli sprzedanych i zwróconych przez klientów nie sposób uznać, iż stosunek tych wartości był znaczący. Mylnie wskazuje strona pozwana, iż 50 butli zareklamowanych z ogółu 270 sprzedanych stanowi 40%. Przyjmując nawet, iż zgodny z prawdą jest fakt, iż spółka (...) sprzedała jedynie 270 butli z gazem nabytym od powódki stwierdzić trzeba, iż 50 butli zwróconych stanowi niecałe 19%. Wartość ta zatem nie jest tak znaczna jak podnosi to skarżący.

Kontynuując rozważania odnośnie ww. zarzutu zważyć trzeba, iż nie zasługuje na uwzględnienie fakt jakoby Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę zeznań świadków i twierdzeń strony pozwanej na okoliczność faktycznej przyczyny niewypalania się całości gazu w butlach wypełnionych gazem nabytym od powódki. Żaden ze świadków przesłuchanych w sprawie nie wskazał bowiem jednoznacznie i w sposób przekonywujący by przyczyną takiego stanu rzeczy leżały po stronie jakości gazu. Sugestie wygłaszane przez świadków należało ocenić w kategoriach ich własnych przypuszczeń i opinii, które jako takie nie mogły stanowić źródła jednoznacznych ustaleń faktycznych. Przesłuchiwane osoby podnosiły, iż przyczyną może być sama jakość gazu lub też stosunek mieszanki gazów propan – butan w zbiorniku. O ile nie istniały okoliczności uzasadniające odmówienie wiarygodności zeznaniom wymienionych świadków, o tyle zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż dowody te nie są miarodajne dla ustalenia przedmiotowej okoliczności. Osoby te nie podały bowiem przekonywujących podstaw, na których opierały swoje stanowisko co do jakości gazu. Brak było również w aktach sprawy dowodu obiektywnego, który takie poglądy świadków by potwierdzał. Gaz nie został bowiem przebadany przez żadną uprawnioną do tego jednostkę. Z uwagi zaś na brak próbki gazu ze spornej dostawy, nie było możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, na okoliczność składu i jakości przedmiotowego paliwa. Jeszcze raz zatem należy podkreślić, iż dowody ze świadków, na które powołuje się strona pozwana zasługiwały w pełni na walor wiarygodności – były one bowiem w ocenie Sądu Okręgowego jak i instancji odwoławczej szczerze – o tyle z uwagi na charakter dowodzonej okoliczności, nie były one miarodajne i przydatne przy ustalaniu jaka była faktyczna jakość gazu zakupionego przez przedsiębiorstwo pozwane w dniu 8 stycznia 2010r.

Nie zasługuje też na podzielenie stanowisko skarżącego, jakoby Sąd meriti zaniechał czynienia ustaleń odnośnie tego, czy słowa pozwanego wypowiedziane w dniu 9 grudnia 2010 r. spowodowały negatywne następstwa dla strony powodowej. Odnośnie tego zagadnienia wypada zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze Sąd Okręgowy przesłuchiwał zarówno A. K. jak i funkcjonariuszy Urzędu Celnego odnośnie następstw przedmiotowego zdarzenia dla wyników sprzedaży przedsiębiorstwa (...) lub też ewentualnej zmiany podejścia organów państwowych. Wymienione osoby wskazały, iż takie negatywne skutki nie wystąpiły. Po drugie, okoliczność ta w zasadzie nie ma żadnego znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10 (OSNC-ZD 2011/2/37) oraz w wyroku z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09) o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji społeczeństwa, a właściwie osób z otoczenia powoda, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego. Chodzi wyłącznie o opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 109/11).

Generalnie można w tym miejscu odnotować, że problematykę dóbr osobistych osób prawnych ustawodawca potraktował bardzo skromnie, skoro art. 43 k.c. stanowi jedynie, że: „przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych”. Wspólną cechą dóbr osobistych osób prawnych i fizycznych jest funkcja, jaką pełnią, mianowicie dobra osobiste mają zapewnić w przypadku obu podmiotów możliwość ich

należytego funkcjonowania. W orzecznictwie od dawna aprobowana jest ogólna teza, że dobra osobiste osób prawnych - to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem zadań (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, OSN 1988, Nr 2-3, poz. 40). Jednocześnie - jak już wyżej podniesiono - judykatura i doktryna podkreślają szczególną potrzebę posługiwania się kryterium obiektywnym przy objaśnianiu istoty dóbr osobistych osób prawnych oraz ich ochrony. Przykładem odwołania się do takiego kryterium jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, LEX nr 180853), gdzie Sąd ten stwierdza: „Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej odpowiedzialności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań”.

Strona powodowa jest przedsiębiorstwem działającym na rynku obrotu paliwami. Bezsporne jest, iż jest zainteresowana tym, by opinia o jej paliwach zachęcała potencjalnych klientów do zawierania z nią transakcji. Wygłaszanie komentarzy odnośnie złej jakości świadczonych przez nią produktów mogła zatem wywołać negatywne odczucia o jakich mowa w art. 24 k.c. Zgodnie więc z przywołanym wyżej poglądem doktryny i orzecznictwa stwierdzić należy, iż okoliczności objęte zarzutem apelacyjnym, a przedstawione wyżej, nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c., poprzez ich niezastosowanie z urzędu w niniejszej sprawie, w kontekście poczynionych i wskazanych w uzasadnieniu wyroku ustaleń, polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu badania jakości produktów gazowych, celem sprawdzenia, jaka mogła być przyczyna niewypalania się gazu dostarczonego przez powodową spółkę.

Na wstępie zauważyć należy, iż żadne z pism procesowych czy też wystąpień pozwanego lub jego pełnomocnika procesowego nie obejmowały wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Na gruncie zaś obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego dopuszczanie dowodu z urzędu przez Sąd ma miejsce jedynie wyjątkowo. Zasadą jest natomiast, iż ciężar dowodzenia spoczywa na stronach, które zobowiązane są przedstawiać dowody na okoliczności przez siebie podnoszone (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.). Należy zdecydowanie podkreślić, że zd. 2 art. 232 k.p.c. powinno być stosowane rzeczywiście wyjątkowo. Działanie sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ; por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, Nr 7-8, poz. 116). Nie można więc zgodzić się z przeciwnym stanowiskiem wynikającym z innego orzeczenia Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2005, Nr 3, poz. 45). Podobnie konstytucyjna zasada sprawiedliwości nie może być rozumiana w taki sposób, że sąd orzekający ma obowiązek podejmować określone czynności z urzędu, „wyręczając” niejako stronę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2003 r., II CKN 425/01, LEX nr 137527).

Zdaniem Sądu odwoławczego w realiach rozpoznawanego sporu nie zaistniała sytuacja wyjątkowa, która uzasadniałaby odstąpienie przez sąd od tej ogólnej zasady i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Strona pozwana reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, dopuszczenie więc dowodu z urzędu stanowiłoby nieuzasadnione jej uprzywilejowanie i jednoczesne pokrzywdzenie strony przeciwnej. Dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sprzeciwiały się nie tylko względy prawne, ale również faktyczne. W okresie bowiem, gdy prowadzone było postępowanie przed Sądem Okręgowym, żadna ze stron nie dysponowała próbką gazu, który był przedmiotem dostawy w dniu 8 stycznia 2010r. Z uwagi zatem na brak paliwa, które mogłoby stanowić podstawę badań biegłego dopuszczenie omawianego środka dowodowego byłoby zupełnie bezcelowe. Nie znajduje podstaw zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie i rozważenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodów wskazanych przez pozwanego, które nie stanowiły podstawy dokonanych ustaleń. Zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy nie przedstawił szerszych rozważań odnośnie wszystkich wątpliwości jakie budziły zeznania J. G., co jednak nie znaczy, iż przeprowadzona przez niego

ocena dowodów i oparcie ustaleń faktycznych jedynie w części na zeznaniach pozwanego uznać należy za błędne. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726 ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611; wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, LEX nr 53116). Do takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie doszło. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, mimo pewnych uchybień zawierało wszelkie elementy pozwalające na jego kontrolę instancyjną z całokształtu jego treści. Sąd ten wskazał wszystkie te dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne. Analiza zeznań świadków w osobach D. J., J. M. i P. P. wskazuje, iż przedstawili oni pewne okoliczności odmienne od relacji pozwanego, jak chociażby treść i formę wypowiedzi wymienionego odnośnie jakości zakupionego u powódki gazu. W tym zatem zakresie zasadnie Sąd Okręgowy czynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania świadków. Uchybienie polegające na niepełnym argumentowaniu oceny tego dowodu w żadnym razie nie uniemożliwiało dokonanie kontroli instancyjnej.

Jako niezasadny należało ocenić zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.c. w związku z art. 187 § 1 ust. 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie niesprecyzowanego żądania powódki, w którym nie wskazano jakie dobra osobiste powódki zostały naruszone słowami pozwanego. Zgodzić się co prawda należy, iż strona powodowa w sposób jednoznaczny nie wyartykułowała jakie dobra osobiste zostały w jej ocenie naruszone zachowaniem pozwanego. To jednak samo przez się nie stanowi, że określenie tych dóbr nie zostało zawarte w treści pozwu jak i pozostałych oświadczeń procesowych. (...) sp. z o.o. W piśmie inicjującym postępowanie w niniejszej sprawie zażądała „zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódki w postaci rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomo wadliwych towarów sprzedawanych przez powódkę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, obniżających jej wartość handlową oraz stawiających ją w niekorzystnym świetle w oczach kontrahentów” (k-2). Z treści tego oświadczenia wynika jednoznacznie, iż strona domaga się ochrony dobra osobistego jakim jest dobre imię i renoma prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Do dobrego imienia odwołuje się w uzasadnieniu swojego pozwu (k-3), a następnie w oświadczeniu precyzującym żądanie pozwu w zakresie treści przeprosin: „Przepraszam, iż naruszyłem dobre imię i reputację spółki (...) sp. z o.o. poprzez stwierdzenie, że dostarczany przez nią gaz jest złej jakości” (k-102v). Wniosek taki ponadto uzasadniają pozostałe okoliczności sprawy. Strona powodowa jest bowiem przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w branży handlowej (obróć paliwami), w której zaufanie klienta i dobra opinia o produkcie jest wartością szczególnie istotną. W tym zatem zakresie nie sposób było uznać za zasadne twierdzenia skarżącego.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrazy prawa materialnego, a to art. 43 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i przyjęcie, iż zostały naruszone dobra osobiste w postaci dobrego imienia (renomy) firmy (...) sp. z o.o. w B. wskutek wypowiedzi pozwanego w dniu 10 grudnia 2011r.¹ w obecności pracowników Urzędu Celnego w S.. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego, stosując zasadnie art. 24 w związku z art. 43 k.c. Wypowiedź pozwanego z dnia 9 grudnia 2010r. nosiła znamiona bezprawności w rozumieniu przywołanych przepisów. Odmienne stanowisko J. G. w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno w orzecznictwie jak i w piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według subiektywnej, indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta, lecz według kryterium obiektywnego, uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77; z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330; z dnia 11 września 1997 r., III CKN 164/97; z dnia 23 lutego 2001 r., II CKN 396/00; z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00; z dnia 4 lutego 2005 r., II CK 578/04 oraz z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77). Jak to zostało już wcześniej podniesione, wypowiedzi pozwanego, przy ich ocenie pod kątem obiektywnym, stanowiły treści naruszające dobre imię oraz renomę spółki powodowej, sugerując iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oferuje ona produkty o złej jakości, niespełniające swoich podstawowych funkcji. Przy ocenie wypowiedzi pozwanego należało wziąć pod uwagę fakt, iż zostały one wyartykułowane w obecności funkcjonariuszy Urzędu Celnego, którzy w ramach swoich kompetencji służbowych prowadzą kontrolę funkcjonowania powodowej spółki. Zgodzić się należy, iż poczynione ustalenia faktyczne nie

wskazują, by przedmiotowe zdarzenia wywołało jakiekolwiek negatywne skutki przejawiające się wzmożonymi kontrolami Urzędu Celnego etc. Okoliczność ta, co zostało już wcześniej wspomniane, nie ma jednak w efekcie znaczenia. Nie zasługują na podzielenie pozostałe argumenty pozwanego, jakoby w swojej wypowiedzi odnosił się jedynie do jednej partii gazu, który był przedmiotem transakcji z 8 stycznia 2010 r. Brak bowiem jakiegokolwiek określenia wyszczególniającego w ich treści. Nie zaistniały żadne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność wypowiedzi J. G.. Zachowania wymienionego nie sposób uznać za działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Kwestia czy okoliczność ta wyłącza bezprawność zachowanie z art. 24 k.c. stanowi przedmiot sporów w doktrynie. Nawet jednak przy założeniu, iż faktycznie należy powyższe traktować jako kontratyp, nie ma podstaw do uznania, iż pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Podstawowym bowiem warunkiem ewentualnego uchylecia bezprawności w przypadku tej okoliczności jest prawdziwość stawianych zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 670/98, LEX nr 51058). Poczynione ustalenia faktyczne, wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie uzasadniają przyjęcia, iż gaz oferowany do sprzedaży przez spółkę powodową charakteryzuje się złą jakością. Za takim stanowiskiem nie mogą przemawiać dowody zebrane w sprawie, zwłaszcza zeznania świadków. Argumenty w tym zakresie zostały przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia. Poglądu Sądu na omawiane zagadnienie nie mogły również zmienić zeznania samego pozwanego. Zauważyć należy, iż w toku przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym J. G. jednoznacznie wskazał, iż motywem który kierował go przy wypowiadaniu przedmiotowego komentarza była ciekawość. Ustosunkowując się jeszcze raz do dowodu z przesłuchania pozwanego odnośnie omawianego zagadnienia zważyć należy, iż J. G. odmiennie przedstawiał kwestię hipotetycznych przyczyn, które mogły spowodować iż gaz w butlach nie wypalał się do końca. Pozwany początkowo twierdził, iż nie są mu znane inne okoliczności, za wyjątkiem złej jakości produktu, które prowadziły do tego że gaz nie wypalał się do końca (k-104v), by jeszcze w toku tego samego przesłuchania wskazać, iż „postawienie przy niskiej temperaturze i podłączenie jej do dmuchawy albo piecyka to taka sytuacja może doprowadzić, że gaz nie wypali się w całości” (k- 104v). Następnie po raz kolejny stwierdził, że jedyną możliwą okolicznością powodująca omawiany problem jest zła jakość paliwa w butlach. Kontynuując ten wątek depozycji wymienionego zwrócić wypada uwagę na fakt, iż J. G. przez większość postępowania zaprzeczał, by przyczyną reklamacji gazu dostarczonego w dniu 9 grudnia 2012r. był zły stosunek propanu i butanu w mieszance. W toku przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym tymczasem pozwany utrzymywał, że w rozmowach z A. K. ustalili, iż gaz nie wypalał się do końca z butli właśnie z powodu niewłaściwego stosunku tych dwóch gazów. Ogólna ocena twierdzeń pozwanego prowadzi zatem do wniosku, iż wymieniony w zasadzie nie miał jednoznacznej wiedzy co do przyczyn nieprawidłowości w eksploatacji paliwa zakupionego od powódki 8 stycznia 2012r., a tym samym uzasadnionych podstaw do tego by wygłaszać przedmiotowe zarzuty, nawet przy założeniu że działał w obronie interesu społecznego.

Oceniając działanie J. G. pod kątem wspomnianego kontratypu na uwzględnienie zasługiwał również fakt, iż przedmiotowa rozmowa miała miejsca jedenaście miesięcy po dokonaniu transakcji na jaką powołuje się pozwany. Wymieniony nie posiadał świadectwa jakości pozyskanego gazu, nie zlecił badań jego próbek, mimo że miał taką możliwość (k-38,104). Trudno uznać zatem, iż po upływie tak znacznego czasu i bez obiektywnych podstaw swoich zarzutów pozwany wygłaszał swoje komentarze jedynie w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego. Podobnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż mimo zgłaszanych reklamacji (czego żadna ze stron nie kwestionuje) i jego wątpliwości co do jakości nabytego gazu J. G. nie zgłosił problemu odpowiednim organom państwowym, mimo iż jak sam stwierdził, miał i zakładał taką możliwość (k-104). Jeżeli zatem mimo swoich wątpliwości nie zdecydował się on podjąć takich środków jak badanie próbek paliwa, zawiadomienie właściwych organów bezpośrednio po dokonaniu transakcji w styczniu 2010r., to trudno uznać, iż uwagi przez niego wypowiedziane jedenaście miesięcy później artykułowane były z uwagi na potrzebę ochrony ważnego interesu społecznego.

Nawet gdyby przyjąć, do czego należy podkreślić brak podstaw dowodowych, iż części partii gazu zakupionego w dniu 8 stycznia 2010r. charakteryzowała się złą jakością, to wciąż nie sposób uznać, iż działanie pozwanego nie było bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c. Wypowiedź wymienionego z uwagi na swoją treść oraz okoliczności w jakich została wygłoszona obejmowała bowiem nie tylko tą jedną, konkretną partię produktu ale całość asortymentu oferowanego przez spółkę powodową. Tak też komentarz ten odebrali uczestnicy rozmowy w dniu 9 grudnia 2010r. tj. D. J., J. M. i P. P.. Nie ma tu znaczenia rzecz jasna subiektywne odczucie samego pozwanego, wedle którego

rzeczywistym zamiarem wypowiedzi było skomentowanie tej jednej, konkretnej dostawy. Przypomnieć bowiem należy, iż bezprawność jak i inne przesłanki opisane w art. 24 k.c. należy oceniać pod kątem obiektywnym. Przyjmując jednak nawet hipotetycznie prawdziwość stanowiska pozwanego, iż jakość gazu zakupionego w dniu 8 stycznia 2010 r. była zła i opinia wygłoszona w dniu 9 grudnia 2010 r. miała na celu obronę uzasadnionego interesu społecznego, to wciąż przedmiotowy komentarz obejmował część działalności spółki powodowej, która wykracza poza tę jedną transakcję. Wypowiadając komentarz o treści przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego pozwany dokonał oceny całości zakresu działalności i oferowanego towaru przez powódkę. Do takiego podsumowania zaś nie miał najmniejszych, również obiektywnych podstaw biorąc pod uwagę fakt, iż dostawa z dnia 8 stycznia 2010 r. była w zasadzie pierwszym od dwóch lat kontaktem gospodarczym J. G. ze spółką (...) (k-161v). W tych kategoriach należy ocenić wypowiedzi wymienionego jako zupełnie dowolne, bezpodstawne i nie znajdujące oparcia w faktach.

Podobnie nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 6 k.c. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie w apelacji nie odbiega znacząco od tej uczynionej odnośnie zarzutów uchybienia przepisom postępowania toteż, w tej części zasadne jest odwołanie się do rozważań przedstawionych przez Sąd wyżej.

Odnosząc się do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych zważyć należy, iż w dużej mierze stanowiły one powielenie zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego oraz materialnego (por. zarzut naruszenia art. 6 k.c.), skarżący dotyka nimi bowiem tych samych zagadnień. Czynienie odrębnych rozważań odnośnie tych twierdzeń pozwanego jest niecelowe. Po raz kolejny należy zatem odwołać się do wcześniejszych fragmentów niniejszego uzasadnienia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut opisany w punkcie 3c apelacji, w którym skarżący wytknął błędne ustalenie treści wypowiedzi z dnia 9 grudnia 2010r. Zagadnienie to, co słusznie podniósł Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku, nie miało większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Nawet przy uwzględnieniu tego, że pozwany użył trybu pytającego uznać trzeba, iż swoimi słowami naruszył dobra osobiste spółki powodowej. W świetle art. 24 k.c. nie ma znaczenia forma działania bezprawnego. W niniejszej sprawie istotna była treść wygłaszanego komunikatu, który zawierał informację o złej jakości sprzedawanego gazu. Nawet gdyby przyjąć, iż rzeczywiście pozwany wypowiedział pytanie o to, gdzie A. K. „kupi ten gaz złej jakości” - jak sugeruje skarżący - to wciąż zdanie to zawiera ładunek informacyjny naruszający dobre imię i renomę spółki (...) sp. z o.o. a przekazywany uczestnikom rozmowy. Pytanie to bowiem nie było nakierowane na uzyskanie wiedzy na temat tego, czy paliwo było złej jakości a jedynie na to skąd jest ono sprawdzane, jednocześnie zawierało stwierdzenie o niedostatecznej jakości produktu. Z tego zatem wynika, że wątpliwości przedstawione przez skarżącego w omawianym zarzucie nie mają w zasadzie istotnego znaczenia dla wyniku niniejszego postępowania.

Ubocznie należy jednak stwierdzić, iż materiał dowodowy przeczy stanowisku pozwanego wyrażonemu w apelacji. Okoliczności rozmowy z dnia 9 grudnia 2010r. oraz treści wypowiedzi wymienionego w sposób przekonujący przedstawili świadkowie w osobach D. J., J. M. i P. P.. Zgodnie wskazali oni, iż w ww. dacie J. G. posłużył się słowami stwierdzającymi dany fakt, nie zaś trybem pytającym. Jedynym dowodem, który potwierdzałby stanowisko pozwanego były jego zeznania. Wobec zaś ich sprzeczności z treścią depozycji wymienionych osób zasadnie Sąd Okręgowy obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków.

Na podzielenie zasługiwał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, iż na początku roku 2010 spółka (...) nabywała paliwo jedynie od powódki. Przeczą temu zeznania świadków, pracowników spółki pozwanego jak i dowód z przesłuchania J. G.. Zważyć jednak należy, iż omawiana okoliczność nie miała większego znaczenia dla wyniku sprawy. Fakt ten bowiem nie wpływał na fakt bezprawności działania pozwanego, nie uzasadniał prawdziwości zarzutów czynionych przez wymienionego w toku rozmowy w dniu 9 grudnia 2010r. Uchybienie Sądu Okręgowego w tym zakresie nie miało zatem wpływu na treść rozstrzygnięcia, toteż uwzględnienie tego zarzutu nie mogło skutkować podzieleniem wniosków apelacyjnych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut opisany pod pkt 3a, 3e oraz 3b, tj. błędu w ustaleniach faktycznych co do jakości gazu i niezasadnego zdaniem pozwanego przyjęcia, iż gaz z dostawy z dnia 8 stycznia charakteryzował się dobrą jakością jak i zarzut niewłaściwego obliczenia stosunku gazu sprzedanego klientom detalicznym do gazu

zwróconego tytułem reklamacji. Rozważania Sądu odnośnie tych kwestii zostały już przytoczone we wcześniejszej części uzasadnienia.

Podobnie Sąd odniósł się do twierdzeń apelacji, wedle których pozwany w dacie 9 grudnia 2010 r. działał w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego (zarzut opisany w pkt 3f). Powtórzyć jednak należy, iż wedle teorii dotyczącej tego kontratytu podstawowym wymogiem do zniesienia bezprawności działania danej osoby jest prawdziwość czynionych przez nią zarzutów. W tym zakresie odwołać się należy do wyżej przytoczonych przez Sąd Apelacyjny argumentów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż spółka (...) stwierdziła rzekomą złą jakość gazu dostarczonego 8 stycznia 2010r. już po fakcie dostarczenia kolejnej partii gazu zakupionego w dniu 22 stycznia 2010r. Zdaniem skarżącego dostawa z dnia 22 stycznia 2010r. stanowiła sposób załatwienia reklamacji zgłaszanej przez spółkę (...) (k-161v). Trudno jednak to stanowisko uwzględnić jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż za ten propan, który miał być sposobem załatwienia sporu przedsiębiorstwo (...) ostatecznie zapłaciło (k-28). Twierdzeniom też przeczą zeznania A. K., który wskazał iż zakup propanu w miesiącach zimowych jest normalną praktyką służącą wzbogaceniu gazu i usprawnienie jego eksploatacji w cięższych warunkach atmosferycznych. Wymieniony wskazał również, iż w miesiącu styczniu i lutym nie były zgłaszane reklamacje ze strony spółki (...). W omawianym zakresie nie zasługują na uwzględnienie dowody z dokumentów prywatnych w postaci oświadczeń klientów o fakcie zgłaszanych reklamacji. Nawet gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenie strony pozwanej to do uwzględnienia jej stanowiska, jakoby dostawa z dnia 22 stycznia 2010 r. była formą załatwienia sporu między spółkami (...) a (...), konieczne byłoby wykazanie, że przed ww. datą tj. 22 stycznia 2010r. zostało zareklamowanych 50 butli (k. 161v). Tymczasem przytoczone oświadczenia wskazują, iż zakupy gazu przez klientów detalicznych zostały dokonane najwcześniej na przełomie miesiąca stycznia i lutego 2010r. Nie sposób zatem przyjąć, iż wymienione w tych oświadczeniach osoby złożyły reklamację na 50 butli jeszcze przed ich faktycznym nabyciem. W związku z tym zasadnym było ocenić ten pogląd skarżącego za nietrafny.

W tym stanie rzeczy, skoro żaden z zarzutów pozwanego nie mógł skutecznie prowadzić do skutecznego wzruszenia zaskarżonego wyroku apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Pozwany przegrał spór w całości w instancji odwoławczej, co uzasadniało obciążenie go kosztami na rzez strony powodowej w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Ograniczają się one do wynagrodzenia radcy prawnego wedle stawek minimalnych w łącznej wysokości 720 zł. Obejmuje ona kwotę 270 zł od roszczenia niemajątkowego stosownie do § 10 ust 1 pkt 2 w związku z § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz kwotę 450 zł od roszczenia majątkowego (§10 ust 2 w związku z § 12 ust 1 pkt 2 i § 6 pkt 3 cyt. rozporządzenia).

Z tych wszystkich względów w oparciu o wyżej powoływane przepisy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

1 tę datę wskazaną w omawianym zarzucie apelacji należy traktować jako oczywistą omyłkę